

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikiem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostaw gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 262.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Dla spraw spornych jest władzą Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 98

Wąbrzesko, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 22 sierpnia 1933 r.

Rok XIII

NA KUBIE PANUJE SPOKÓJ.

Waszyngton. Według otrzymanych tu wiadomości, na Kubie panuje całkowity spokój.

Ambasador St. Zjedn. przy rządzie kubańskim Welles otrzymał polecenie odesłania pancernika „Taylor” do Stanów Zjednoczonych.

NAKRYCIE GŁOWY W KOŚCIELE.

Katowice. Kurja Biskupia katowicka wydała zarządzenie wyjaśniające, że zakaz przebywania w kościele z głową nakrytą obowiązuje również organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

OLBRZYMI JESIOTR.

Adria. W miejscowości Pila di Posesine rybacy złowili w rzece Po olbrzymiego jesiotra długości 2,50 m. i wagi 170 kg.

W pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Prezydentowej Mościckiej

Warszawa. W dniu 18 bm. o godz. 10-tej rano w katedrze św. Jana J. E. ksiądz biskup polowy Gawlina w otoczeniu licznej kleru odprawił nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michaliny Mościckiej jako w pierwszą rocznicę Jej zgonu. —

Na nabożeństwo przybyli: Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, rodzina, Rząd, in corpore z p. Premierem J. Jędrzejewiczem, dyplomacja z dziekanem korpusu J. E. Nuncjuszem Apostolskim Msgr. F. Marmagim, J. E. Ks. Kardynał Kakowski, wyższe duchowieństwo z księdzem Arcybiskupem Gallem, wicewojewoda Olpiński prezydent miasta Słomiński.

Po obu stronach pośrodku ustawiono katafalkę przybranego zielenią usta-

wiły się poczty sztandarowe i delegacje młodzieży szkół średnich i powszechnych

oraz delegacje stowarzyszeń i organizacji, w których zmarła ś. p. Michalina Mościcka brała czynny udział.

Świątynie wypełniły szalenie tłumy publiczności. Pieniążki religijne w czasie nabożeństwa wykonał miejscowy chór.

Polski samolot i niemiecka kłódka

Ankiety, przeprowadzone przez Centralne Towarzystwo Popierania Wytworczności Krajowej na terenie szeregu województw, dotyczące stosunku konsumentek polskich do wytworczności krajowej i towarów zagranicznych, dostarczyły dużo ciekawego materiału.

Jako nader charakterystyczną przytoczymy tu odpowiedź jednej z konsumentek poznańskich, skarżącej się na to, że towar zagraniczny znajduje na terenie Poznania szczególną łaskę w oczach miejscowego kupiectwa.

Dziś jeszcze stosunkowo łatwo jest kupcowi przekonać nabywcę o wyższości wyrobu obcego nad krajowym, a postawić nań większą stąd cenę. Konsumentka poznańska podaje fakt, który miał miejsce przy nabywaniu przez nią kłódki w jednym ze sklepów miejscowych. Kupiec usiłował ją namówić do nabycia kłódki niemieckiej w cenie zł. 3,50, odradzając kupno polskiej tańszej cena zł. 2,— rzekomo gorszej mniej trwałej etc.

„Wstydzicie się, Polacy! — woła oburzona poznańka, — nasze samoloty turystyczne zwyciężyły niemieckie, a wy nawet do polskich kłódek nie macie zaufania!!!” —

NAJSTARSZA PĄTNICZKA W TREWIRZE.

Trewir. Wśród uczestników wielkich uroczystości religijnych w Trewirze zwracała w dniach ostatnich powszechną uwagę najstarsza pątniczka, 96-letnia Katarzyna Holzener, z miejscowości Zewen koło Trewiru.

W roku 1844 była ona na odświeżeniu Sukni Chrystusowej prowadzona za rękę przez swą pobożną matkę.

W roku bieżącym, nie zważając na trudy, wzięła udział we Mszy św. odprawionej o godzinie 3-ciej nad ranem w Zewen i pieszo przebyła siedem kilometrów, by mieć szczęście oglądać po-

raz trzeci Suknię Chrystusową wspólnie z procesją parafii rodzinnej, której ta niespełna stuletnia staruszka dzielnie dotrzymywała kroku.

Kolosalne straty wskutek burzy

Wenecja. Donoszą z Ferrary o gwałtownej burzy jaka przeszła nad okolicą, niszcząc okoliczne winnice i plantacje konopi. Gwałtowny wiatr wyrwał tramwaj na torze Ferrara-Pontelagoscuro, na szczęście bez ofiar w ludziach.

Komunikacje telefoniczne i przewody elektryczne zostały zerwane.

W miejscowości Borgo San Luca napór wiatru pozrywał dachy domostw, — zwalając kilka kominów okolicznych cegielni. Naogół z całych północnych

Włoch, a zwłaszcza z Piemontu nadchodziły wiadomości o kolosalnych szkodach wyrządzonych przez gwałtowne burze gradowe i silne wiatry, wiejące od kilku dni. —

Natomiast w środkowych i Południowych Włoszech panują silne upały i posucha, trwająca od paru miesięcy, — zwłaszcza na Sycylii, gdzie niektóre z upraw letnich ucierpiały na skutek braku deszczu.

Ani jednego polskiego sołtysa

Gdańsk. Wobec niezatwierdzenia przez władze niemieckie sołtysa polskiego w Zakrzewie, w ziemi złotowskiej, odbyły się ponowne wybory, w wyniku których niezatwierdzony sołtys Jasiek wybrany został ponownie.

Landratura odmówiła jednak i tym razem zatwierdzenia jego wyboru, na miejsce zaś polskiego sołtysa wyznaczone sołtysiem Niemca. W ten sposób na Pograniczu żadna z polskich gmin nie ma polskiego sołtysa.

Tajemniczy morderca zastrzelił młodą meżatkę

Poznań. W Krzykosach w powiecie średzkim zamordowano 22-letnią Pelagję Rózewiczową, żonę bezrobotnego lokaja. Zbrodni dokonano pod osłoną ciemności nocnych. Gdy Rózewiczowa spała w nocy ze swą siostrą w jednym łóżku, przez otwarte okno sypialni padł strzał, dany przez niewidomego dotychczas morder-

cę. Strzał spowodował natychmiastowy zgon Rózewiczowej.

Morderca po dokonaniu tego czynu zbiegł. Pościg nie dał narazie żadnych wyników.

Szczałki samolotu Amudseny odnalezione

Z Oslo donoszą: Rybacy norwescy, powracający z wysp Niedźwiedzych przynieśli do Tromsø wiadomość, że spotkali sterzcący z morza wrak jakiegoś samolotu, który niewątpliwie pochodzi z maszyny Amudseny. Pomyłka zdaje się być wykluczona, gdyż żaden inny samolot w pobliżu wysp Niedźwiedzych nie uległ katastrofie.

Wiadomością tą zainteresował się natychmiast konsul francuski w Tromsø oraz władze norweskie. Natrafiono jednak na ogromne trudności, gdyż rybacy zostawili tylko wiadomość, wrócili do swych dalekich północnych siedzib.

Szpieg zawisł na szubienicy

PREZYDENT RZPLITEJ NIE SKORZYSTAŁ Z PRAWA ŁASKI.

WARSZAWA. Skazany na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz ościenego mocarstwa Włodzimierz Klincewicz — zwrócił się do Prezydenta

Rzplitej z prośbą o ulaskawienie. Po nadejściu odmownej odpowiedzi wyrok został wykonany przez powieszenie na dziedzińcu więziennym.

Z Pomorza

ZGON NAJSTARSZEJ OBYWATELKI

Jablonka. (pow. Tuchola). Zmarła tu śp. Gierszewska lat 93. Była ona najstarszą obywatelką Jablonki.

DWIE OFIARY WISŁY.

Łęg pow. Chełmno. Onegdaj wyjechali na małej łodzi na Wisłę trzech młodych mężczyzn: Świątkowski, Markuszewski i Szmaut.

Ponieważ łódź była przeciążona, — przewróciła się na środku Wisły. Markuszewski i Szmaut nie umiając pływać — natychmiast utonęli, trzeci zaś — Świątkowski — został wyciągnięty z wody i uratowany przez przejeżdżający parowiec.

EPIDEMJA BIEGUNKI.

Chełmno. W ostatnich dniach w zastraszający sposób szerzy się w powiecie epidemia biegunki, która najwięcej ofiar znajduje wśród dzieci. Ostatnio notowano nawet kilka wypadków śmierci.

Z całej Polski

OTWARCIE ZŁOTU S. M. P.

Piekary Wielkie. W sobotę odbyło się w Piekarach Wielkich uroczyste otwarcie ogólnopolskiego zlotu stowarzyszeń młodzieży polskiej męskiej, w którym uczestniczyło ponad 5000 osób.

Uroczystą Mszę św. odprawił ks. biskup śląski Adamski. W dalszym ciągu odbyły się obrady w sekcjach.

W czasie obrad wygłoszono dwa referaty p. t. „Sobieski — Rycerz Chrystusowy“ i „Sobieski — Wielki Syn Polski“.

SZPIEG — MORDERCA ZAWISŁ NA SZUBIENICY.

Wilejska. Został tu wykonany wyrok śmierci na osobie 40-letniego Klinczewicza Włodzimierza, skazanego na karę śmierci przez sąd doraźny.

Sprawa miała następujące tło: W czerwcu w jednej z wsi powiatu mołdeczańskiego 4-ej policjanci zatrzymali 2-ch podejrzanych osobników, którzy zamiast okazać swe dokumenty, dobyli rewolwerów i dali kilka strzałów do policyj.

Jednym strzałem zabity został posterunkowy Grzegorzak.

W czasie strzelaniny jeden z napastników został również zabity, drugi — Klinczewicz stanął przed sądem doraźnym. Obaj bandyci uprawiali ponadto szpiegostwo.

SKARGA KASACYJNA GORGONOWEJ.

Warszawa. Sąd Najwyższy wyznaczył rozprawę nad skargą kasacyjną Gorgonowej na dzień 22-go września.

CAŁA WIEŚ SPŁONEŁA.

Równe. We wsi Spasowie Czeskim pod Równem wybuchł pożar. Na miejscu pożaru wyruszyła miejscowa straż ogniowa oraz okoliczne straże ochotnicze. Mimo energicznej akcji spłonęło 15 gospodarstw. Straty poważne.

Ze świata

KONSUL DEFRAUDENTEM.

Berlin. Konsul holenderski w Hannoverze Tiefen został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę miejscowego banku hipotecznego.

Konsul Tiefer usiłował w celi więziennej popełnić samobójstwo.

TAJEMNICZE STRZAŁY.

Berlin. Wczoraj o godz. 3 nad ranem oddano dwa strzały rewolwerowe do mieszkania urzędnika konsulatu polskiego w Lipsku, Witkowskiego, mieszkającego w tym samym gmachu, gdzie konsul.

Kule przebiły podwójną szybę w jednym z pokoi frontowych nie czyniąc na szczęście żadnej szkody zamieszkałemu w tym pokoju urzędnikowi konsulatu

Nowacykowi. Konsulat polski interwenjował u władz państwowych.

ILE OFIAR KOSZTOWAŁA WOJNA.

Są ludzie, którzy z angielskim uśmiechem na ustach potrafią twierdzić, że ostatecznie wojna nie jest znowu rzeczą tak okropną, jak chcą tego niektórzy. Nie każdy ginie na wojnie, wielu z niej powraca.

Bez wątpienia! — Gdyby jednak chcieli wziąć pod uwagę przerażające cyfry ofiar ostatniej wojny, może zmieniliby zdanie.

Weźmy np. pod uwagę tylko zabitych: było ich ogółem przeszło 9 milionów 200 tys.; czyni to mniej więcej 6 tys. trupów dziennie, 4 na minutę!

Wskutek tego pozostało na całym świecie ponad 5 milionów wdów i więcej niż 9 milj. sierot.

Mimo tego, są tacy jeszcze, którzy myślą o ewentualności nowej wojny.

ZALUDNIENIE GLOBU ZIEMSKIEGO.

Według ostatnich statystyk, ogłoszonych z ramienia Ligi Narodów, zaludnienie całego globu ziemskiego oblicza się na 2,015.000.000 mieszkańców.

Więcej niż połowa, bo 1.301.000.000 z tej liczby zajmuje się rolnictwem, przemysł pozwala żyć tylko 14 proc. całej ludności kuli ziemskiej, z handlu żyje jedynie 6 proc.

Reszta mieszkańców ziemi przypada na tragarzy, górników, lekarzy, adwokatów, literatów, geometrów itp. ludzi, t. zw. zawodów wolnych oraz na służbę.

52 PARY NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

Budapeszt. Budapeszt, jak wszystkie dzisiejsze miasta europejskie posiada na peryferjach swe kolonje ba-

rakowe dla różnych eksmitowanych i bezdomnych. Lokatorzy tych baraków to przeważnie różni wykołajcy, wiele pod względem moralnym pozostawiający do życzenia.

Znalazło się grono ludzi dobrej woli, którzy zaopiekowali się mieszkańcami baraków. Gdy stwierdzono, że wśród barakowych lokatorów bardzo dużo jest tak zwanych dzikich małżeństw, postarano się z pomocą duchowieństwa uregulować ten stan rzeczy i oto wynikiem tych zabiegów były 52 śluby, jakie odbyły się niedawno w jednym dniu w jednym z kościołów budapeszteńskich.

Koszta związane z tym gromadnym ślubem, pokrył magistrat budapeszteński.

Takie uporządkowanie stosunków zdałoby się i w niejednym mieście u nas. (Kap.)

SPOSÓB NOSZENIA P. O. S.

Na mundurach wszelkiego typu nosi się P. O. S. wielkości naturalnej, w sposób jak wojskowi, mianowicie na prawej piersi na wysokości drugiego guzika w połowie odległości między wżyciem rękawa i zapięciem munduru; przy noszeniu pasa oficerskiego P. O. S. nosi się na pasie przedramiennym na wysokości drugiego guzika. Na mundurach marynarskich P. O. S. nosi się: na kurtce granatowej i surducie — na prawej piersi na wysokość dziurki w klapie i na połowie odległości, między brzegiem kłapy i wżyciem rękawa. Na kurtce białej — na prawej piersi na wysokości pierwszego guzika, na połowie odległości między zapięciem kurtki i wżyciem rękawa.

Na bluzie marynarskiej — na prawej piersi na wysokości węzła krawata i w połowie odległości między środkiem węzła krawata i wżyciem rękawa. — Na ubraniach cywilnych nosi się tylko minijatury P. O. S., przyczem kobiety mogą nosić pośrodku górnej części bluzki. Na płaszczach i innych wierzchnich okryciach P. O. S. nie nosi się.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.
(Z FRANCUSKIEGO).

28) TOM I.

No! decydujcie się!

— Jeszcze chwilę — rzekł Verdier.

— Ostatnie pytanie. Zapewniłeś nas pan, że przedsięwzięte zostały wszelkie środki, czyniące niepodobnem odkrycie w tobie sprawcy podwójnej zbrodni w zeszłej nocy.

— Jestem tego pewny.

— Jakim sposobem doszedłeś pan do popełnienia tej zbrodni? Kto cię postawił na tropie naszej tajemnicy?

— Chcecie to wiedzieć?

— Koniecznie.

— Więc wam powiem, ale uprzedzam, że odkrycie tajemnicy o której mowa, nie kosztowało mnie ani wielkich wysiłków rozumu, ani uczonej kombinacyj... Odkrycie to, winienem panu księżu Merry.

— Mnie! — zawołał Verdier osłupiały.

— Tak.

— To niemożliwe!

— Wstrzymaj się pan nim osądzisz. Jest temu dziewięć dni.

— Dziewięć dni? — powtórzył fałszywy ksiądz.

— W lasku Vincennes. Czy pan sobie nie przypominasz?

— Nie.

— Więc dopomogę pańskiej pamięci. Przypomnij pan sobie żeś czytał list.

W umyśle Verdiera nagle się rozjaśniło.

— List od Michała Bremont! — zawołał.

— Tak jest!

— Ależ ten list, po przeczytaniu ja podarłem i kawałki rzuciłem na wiatr.

— Prawda.

— Zresztą byłem sam jeden.

— Nie, gdyż blisko i tak, że pan o tem nie wiedział, znajdował się ktoś spacerujący, który na kogoś czekał i był oddzielony od pana małym kłębem gęstych krzewów, co mu pozwalało spoglądać na pana przez gałęzie. Spacerującym tym ja byłem, bez żadnej wstecznej myśli, poprostu nie mając co robić.

„Widziałem, żeś pan czytał list, żeś go pan podarł, a potem się oddalił. Uderzył mnie wyraz pańskiej twarzy podczas czytania listu. Malowały się na niej kolejno gniew i zdziwienie. To mnie zaintrygowało. Pewien człowiek inteligentny i doświadczony powiedział raz w mojej obecności, że list podarty na kawałki, na dziesięć razy, raz za wiera tajemnicę mającą jakąś wartość.

Przypomniałem to sobie i postanowiłem wypróbować sprawiedliwość zacytowanego przeze mnie aforyzmu. Gdyś się pan oddalił zebrałem rozrzucone kawałeczki pańskiego listu i schowałem je do pugilaresu, z zamiarem ułożenia ich w domu tak, jak się układa części łamigłówek i przywrócenia do pierwotnego stanu listu, który wywarł na pana tak głębokie wrażenie.

Uczyniłem to tego samego wieczora, sklepiając gumą cząstki na papierze kalkowym, co mi pozwalało przeczytać list tak z jednej jak i z drugiej strony.

— On nie miał żadnej wagi — rzekł Verdier.

— Tak jest — odparł Maurycy — przyznaję, wydawał się mało znaczącym. I byłby mim takim dla innego, a nie dla mnie, lecz właśnie ta pozorna mało znaczącość pozwoliła mi odkryć jego rzeczywistą wartość.

Przypadkiem studjowałem z moim przyjacielem, ciekawym rzeczy tego rodzaju, korespondencje cyfrowane i w kratkach. Znam sto sposobów pisania, dzięki którym człowiek niedyskretny, nie może odgadnąć rzeczywistego sensu korespondencji. Miałem u siebie mnóstwo krutek. Przykładałem je kolejno do złożonego na nowo listu. Jedna z nich (ta której używał ambasador angielski przed dwudziestu laty), doskonale pasowała. —

Dzięki jej przeczytałem list bez najmniejszego trudu.

— Zadziwiająca zdolność! — szepnął Lartignes głosem z większym niż kiedykolwiek uniesieniem. Verdier siedział zamysłony i milczący.

Maurycy wyjął pugilares, otworzył go i wyjął z niego dwa papiery.

— Oto są sklezione kawałki pańskiego listu — rzekł — a to jest kratka, która mi dała możność do dojścia jego znaczenia.

Położył na stole list posklejany, a do listu przyłożył arkusz powykradanego papieru w małe kwadraty w jednakowej odległości, poczem mówił dalej:

— Wyrazy, które widać w wycięciach, same tylko mają wartość i oto są zdania z nich złożone:

„Przepyszny interes. Jak zwykle złożyć korespondencję na cmentarzu Pere - Lachaise w grbowcu Kurawiewów, w cymborjum ołtarza. V** pójdzie ją zbadać i złoży tam swoją odpowiedź. Unikać spotkania i skompromitowania się. Ten sposób skomunikowania się czyni niemożliwą wszelką niespodziankę. Wysłać z Londynu będzie wkrótce w Paryżu“.

— Pojmujecie panowie doskonale — mówił dalej Maurycy — że to musiało w najwyższym stopniu obudzić moją ciekawość.

Najtrudniejszą rzeczą było wyszukanie grobowca, aby w nim śledzić wasze kroki albo kroki tych, którym będzie poruczonem zanieść tam waszą korespondencję.

„Było to trudnem, ale nie niemożliwym. — Odkryłem sposób.

Nie będąc uczonym polyglotą, mówię dosyć łatwo kilkoma językami, a między innemi po angielsku, po rusku i po włosku.

Ucharakteryzowałem sobie twarz, ubrałem się w kostium angielskiego turysty i udałem się na cmentarz Pere-Lachaise, gdzie zaczął rozprawać z dozorcą dziwaną francuszczyzną, z akcentem brytańskim, mówiąc mu, że życząc sobie zwiędzić najważniejsze grobowce cmentarza.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z GDYNI I WYBRZEŻA

Niezwykłe ożywienie nad polskim morzem. — Czasi odprawiają istne pielgrzymki na nasze wybrzeże. — Niemiec pod płaszczykiem Francuza rozpowszechnia nikczemne plotki o Polsce. — Żydzi obiecują ufundować dla Polski okręt transoceaniczny. — Feliks Nowowiejski przenosi się z Poznania do Gdyni. — Ruch budowlany.

(Od własnego korespondenta).

Obecny sezon zaliczany jest do najbardziej ożywionych ze wszystkich dotychczasowych nad polskim morzem, co stwierdzają zgodnie właściciele hoteli, pensjonatów, restauracji, mieszkań prywatnych i t. p., całkowicie zajętych przez tłumnie przybywających gości ze wszystkich dzielnic Polski i z zagranicy. Takiego napływu wycieczek, jak w r. bież., nie było jeszcze nigdy, a przyczyniła się do tego właściwa polityka Min. Komunikacji, które stosuje b. znaczne zniżki, co wychodzi na dobre obu stronom, bowiem każdy nawet z najodleglejszego zakątka może przyjechać na wybrzeże, a kolej wcale nieźle zarabia na uruchamianiu pociągów nadzwyczajnych. Dobre doświadczenie w tym kierunku niewątpliwie wykorzystają władze kolejowe i w latach następnym.

—0—

Wśród wielu wycieczek, przybywających w te strony, są b. liczne z Czechosłowacji, skąd przybywa dużo inteligencji, interesującej się żywo budową Nabrzeża Czechosłowackiego w porcie gdyni, gdzie — jak wiadomo — Czechosłowacja posiadać będzie podstawę swej floty handlowej, magazyny tranzytowe i t. p. Dotąd rolę pośrednika w handlu zamorskim dla Czechosłowacji spełniały porty niemieckie Hamburg, Brema, Szczecin i in., dziś jednak wskutek wojowniczej polityki Hitlera w Niemczech, sternicy polityki czechosłowackiej zrywają z portami niemieckimi. Liczne zjazdy i wycieczki czechosłowackie w Polsce podkreślały konieczność spójni słowiańskiej we wszystkich dziedzinach, w obronie przed nawałą germańską. Ta zmiana frontu w polityce narodów słowiańskich wyjdzie im samym na dobre i niewątpliwie przyczyni wiele strat Niemcom, którym odbiera się teraz kosztowne i szkodliwe dla Słowiańszczyzny pośrednictwo.

—0—

Przez kilka dni bawiła tu wycieczka francuska w liczbie 260 osób, udających się z pielgrzymką do Częstochowy, na Jasną Górę. Jak zwykle w Polsce — podejmowaliśmy tu Francuzów b. gościnnie, przyjęciem i manifestacjom nie było końca, ale w wycieczce tej był także b. przykry zgrzyt, mianowicie: jeden z francuskich gości, jak się później okazało — był lekarz-major armii niemieckiej w czasie wojny światowej, utyskiwał na rzekomą dyktaturę w Polsce, gdzie jakoby obywatelom Rzeczypospolitej innych narodowości nie wolno nawet porozumiewać się ich językiem. B. major tłumaczył, że podobne skargi otrzymał od swych krewnych, zamieszkałych w Inowrocławiu, krewni ci są Niemcami i prawdopodobnie śni im się dawna wielkość pruskich zaborców, na co Polacy patrzą z pobłażaniem, ponieważ są to poprostu marzenia ściętej głowy. Ale że obcokrajowiec, gość, będący członkiem wycieczki francuskiej — plecie brednie o Polsce, o tem trudno zapomnieć i warto podkreślić, że za podobne plotki, rozsiewane przez obcokrajowca w jakimkolwiek kraju, grozi ciężka kara więzienna.

—0—

Na okrętach transoceanicznych Linji Gdynia — Ameryka przybywa do Polski także wielu żydów, bądź w odwiedziny do swych krewnych, bądź celem osiedlenia się w naszym kraju. Żydzi z wielkim uznaniem wyrażają się o traktowaniu ich na polskich okrętach, zgodnie podnosząc uprzejmość z kapitanem na czelu, dobroć kuchni i t. d. Korespondent Wasz wdał się w rozmowę z kilkoma przedstawicielami izraelitów, którzy oświadczyli, że rozpoczęli usilną agitację w tym kierunku, aby ze składek, dawanych przez żydów, wybudować dla Polski wielki, nowoczesny okręt transoceaniczny. Na ten temat pisały już wielkie dzienniki żydowskie: „The Day“ w N. Yorku i „The Post“ w Londynie, wywołując wielki oddźwięk wśród społeczeństwa żydowskiego, które coraz bardziej unika okrętów niemieckich.

—0—

Jesienią br. zamierza osiedlić się na stałe nad polskim morzem sławny nasz kom-

pozytor mistrz Feliks Nowowiejski, największy piewca Bałtyku, twórca nieśmiertelnej „Roty“, wielu pieśni kaszubskich, opery „Legenda Bałtyku“, potężnych oratorjów i in. — Nowowiejski zajmie na naszym wybrzeżu poważne stanowisko i prawdopodobnie w niedalekiej przyszłości utworzy tu akademję muzyczną.

—0—

Ruch budowlany w Gdyni wzmógł się

znacznie w sezonie letnim, — wznoszone są domy mieszkalne, pomieszczenia dla firm handlowych i in. Towarzystwo Budowy Osiedli (T. B. O., miejska spółka akcyjna dla zabudowy obszarów dawnych domen państwowych), zakończy działalność pierwszego roku istnienia wybudowaniem imponującej liczby zgórą 300 domków dwu, trzy, cztero i pięciopokojowych. Gdynią — jak już wspomnieliśmy — interesują się b. poważnie Czasi, którzy obecnie badają możliwości wzniesienia na gruntach b. domeny państwowej Redłowo — olbrzymiego hotelu. Jeżeli obcy wyrażają tak poważne zainteresowanie dla Gdyni — jasnym jest, że dla swoich Gdynia przedstawia nadzwyczaj korzystne miejsce lokaty kapitałów, szczególnie w budowie domów mieszkalnych i innych czynszowych.

Kazimierz Purwin.

ODEZWA!

W bieżącym roku zawiązało się Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, którego zadaniem jest przysiąc z pomocą materialną i poradą techniczną czynnikom społecznym (samorządowym) w budowaniu szkół i zaopatrywaniu ich w biblioteki i inne pomoce naukowe. Brak dostatecznej ilości izb szkolnych, ciasnota i zły stan higieniczny znacznej liczby istniejących budynków szkolnych — powodują, że poważna idąca w setki tysięcy cyfra dzieci pozostaje poza szkołą, nie kształci się zupełnie, powiększając liczbę analfabetów w kraju.

Zmniejsza się liczba odbiorców kultury, zmniejsza się liczba czytelników książek.

Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, przystępując do realizacji swoich zadań — musi zgromadzić odpowiednie fundusze. Ważność i jakość motywów założenia Towarzystwa wydała się dostateczną podstawą do zwrócenia się o poparcie jego celów m. i. także do Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek. Towarzystwo Wydawców Książek, doceniając po obywatelsku ważność sprawy — zgodziło się na opodatkowanie drobną kwotą sprzedawanych podręczników szkolnych na rzecz To-

warzystwa Popierania Budowy Szkół. W porozumieniu z Towarzystwem Wydawców Książek ustalono sposób techniczny przeprowadzenia tej akcji przez nalepianie na podręcznikach szkolnych znaczków wartości 10 gr., przyczem opłata ta, stanowiąca dochód Towarzystwa Budowy Szkół, ma być zawarta w cenie książki.

Podając powyższe do wiadomości Panów Wydawców i Księgarzy, Zarząd Towarzystwa Budowy Szkół zwraca się równocześnie z usilną prośbą o najspieszniejsze przystąpienie do realizacji tej akcji i udzielenie jej swego pełnego poparcia.

Znaczki na książki są do nabycia w dowolnej ilości w Biurze Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, Warszawa Al. Szucha 25 oraz w paczkach po 500 sztuk w każdym urzędzie pocztowym.

Zarząd Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych

- (—) Kazimierz Pieracki
v. prezes
- (—) Stanisław Bugajski
sekretarz
- (—) Stanisław Machowski
skarbnik

ŻNIWA SKOŃCZONE.

Najcięższe i najwięcej czasu wymagające roboty są poza nami. — Teraz każdy z nas będzie mógł poświęcić więcej czasu sobie i swoim potrzebom duchowym.

W tym celu należy pomyśleć o uregulowaniu przedpłaty za „GŁOS WĄBRZESKI“ na miesiąc września, którą przyjmują panowie listonosze do 25 bm.

Nadto została przydzielona do Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie p. Schwanzówna Marja z Wąbrzeźna i p. Galusówna Juljanna z Leszczewa — z dniem 20 sierpnia br.

— Awanse. Podporucznikami rezerwy zamianowani zostali p. p.: Władysław Golik, Bryks Stanisław i Wacław Dzieliński z Wąbrzeźna

Wyżej wymienionym składamy serdeczne gratulacje.

— Minęły wakacje — przysnęły jak czar. Po wywczasach letnich, podczas których młodzież nowych nabrała sił do dalszej pracy nad wyrobieniem swego umysłu i charakteru — wróciła dziś do kuchni wiedzy — szkoły. Po uroczystym nabożeństwie odprawionem w miejscowym kościele parafjalnym rozpoczęto nowy rok szkolny. „Szczeń Boże“ — Tobie Młodzieży w pracy Twojej.

— Częściowe zaćmienie słońca widziane było dziś pomiędzy 5 a 6-tą rano.

— Wycieczka. Wczoraj bawiła w naszym mieście wycieczka Straży Pożarnej z Lipna. Straż przyjechała wozem strażackim, nowozakupionym.

— Chleb tańszy. Od dziś cena chleba została obniżona. Chleb 2-funtowy kosztuje 32 gr.; 4-funtowy 65 groszy. — Cena na bułki pozostała bez zmian.

WYPADKI I ZDARZENIA

— Nieszczęśliwy wypadek. 10-letni Dziegowski zamieszkały przy Podzamku uwiesił się przy autobusie jadącym do Grudziądza. W pewnej chwili chło-

pak spadł i odniósł poważne obrażenia na głowie. Wypadek ten niech będzie ostrzeżeniem dla innych lekkomyślnych chłopców.

— Ostrożnie z firmą Mercantil Trest Company oddział Warszawa! Wyżej wspomniana firma, oddział warszawski wysłała prospekty na wieczne zapalki przyczem żąda nadesłania wpierw pieniędzy na próbne zamówienia. Firma ta jednak wiecznych zapalek nie wysłała a pieniądze zatrzymuje. Jest to zwykły oszustwo, tembardziej, że w Warszawie firmy tej odnaleźć nie można.

Ostrzeżenie to podajemy, gdyż kilku-nastu ludzi w naszym powiecie padło ofiarą tych oszustw. A więc ostrożnie z „wiecznymi zapalkami“.

— Kieszonkowiec. W ubiegłym piątek na targowisku przychycono niejakiego Zygmunta Rosińskiego z Włocławka, w chwili gdy ten skradł gospodarzowi p. Pikowi ze Stanisławek portmonetkę z wartością 5 zł. Złodzieja odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego. Wspólnik Rosińskiego zbiegł.

— Złodziej. Pod zarzutem kradzieży i włóczęgostwa przytrzymała Policja niejakiego Pietruszkę Piotra bez stałego miejsca zamieszkania. Pietruszkę odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

— Człł ustręt do wojska. Biliński Franciszek z Golubia jest morowym chłopcem, tylko, że ma jedną wielką wadę mianowicie czuje wstręt do wojska i dlatego uchylał się od służby wojskowej. Bilińskiego jednak przytrzymała policja w Wąbrzeźnie i odstawia gdzie należy.

— Pod zarzutem kradzieży świń na szkodę p. Idy Gerke z Czystochlebia — aresztowany został kilkakrotnie karany za kradzieże Roman Ciarkowski z Niełubia.

— Do czego już nie dochodzi! Kilku bezrobotnych wyrostków, a między nimi: Jan Lewandowski, niej. Broniewski i Smoczyński z Wąbrzeźna upiwszy się „godnie“ poczęli na ulicach śpiewać niemieckie pieśni w tem „Deutschland, Deutschland“ — Wystąpieniem bezrobotnych wyrostków zajęła się Policja.

ZEBRANIA

— Zebranie placówki Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Wąbrzeźnie odbyło się wczoraj po południu o godz. 3-ciej w lokalu hotelu pod „Orłem“ przy licznym udziale członków, pod przewodnictwem prezesa p. Łomnickiego.

Po zagajeniu zebrania p. Dzieliński wygłosił referat o 6-tym sierpniu 1914 roku w którym to dniu Komendant Piłsudski wyprowadził garstkę strzelców w bój o Polskę.

Następnie omawiano sprawę ubezpieczenia członków placówki na wypadek śmierci, oraz sprawę urzędzenia w dniu 3 września br. staropolskich „Dożynek“.

Po wyczerpaniu się porządku obrad zakończono zebranie hasłem „Wolność“.

INFORMACJE.

— Szkoła Doksztalająca rozpoczyna swą naukę z dniem 21-go sierpnia br. Początek nauki jak dawniej o godzinie 17.30. Obowiązani chodzić do szkoły są wszyscy młodociani do skończonego 18 roku życia, a młodzież terminatorzka aż do ukończenia tej szkoły. Kierownictwo szkoły przyjmuje nowostępujących w poniedziałki, wtorki i środy od godziny 17-tej porządku w gmachu Szkoły Żeńskiej.

Kierownik szkoły.

— Wielkie zawody lekkoatletyczne. Klub Sportowy „Pogoń“ urządzi w sobotę i niedzielę wielkie zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo powiatu wąbrzeskiego. Zgłoszenia zawodników przyjmuje do dnia 22 bm. p. Hoffmann, Rynek 13.

— Instytut muzyczny, filja w Wąbrzeźnie rozpocznie naukę w dalszym ciągu z dniem 1 września 1933 r. Dyrektorem Instytutu Muzycznego po p. Tomaszewskim jest obecnie p. Józef Zwierzchowski a kierowniczką Filji p. Anna Bulandowa.

Golub

— Nowy wikary ks. Achtabowski, który przybył z Wąbrzeźna do Golubia odprawił wczorajszej niedzieli w tut. kościele poraz pierwszy Mszę św.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 21 sierpnia 1933 roku

MIEJSCOWE

— Osobiste. Pan Starosta Kalkstein powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— Osobiste. Dowiadujemy się, że prof. Krzak Władysław został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Państw. Gimnazjum w Krotoszynie z dniem 1 sierpnia 1933 r., a na jego miejsce został zamianowany p. Józef Krosoń z Krotoszyna.

Wpisy do Instytutu (filji) przyjmują Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie.

— **Bursa żeńska.** Z dniem 1 października zamierza Dyrekcja Państwowego Gimnazjum w Wąbrzeźnie z Tow. Opieki nad Bursą otworzyć bursę żeńską dla uczennic. Zgłoszenia kierować należy do Dyrekcji Państw. Gimnazjum.

— **Barwa Gimnazjum:** Uczennice i uczniowie gimnazjalni mają nosić wypustki o barwie błękitu nieba od kl. I. do VI. wł. a „karmazynowej“ w kl. VII. i VIII. Odznaki na czapkach nie mają żadnej litery.

— **Umarzanie zaległych podatków od lokali.** Na podstawie okólnika Min. Skarbu z dnia 2 sierpnia 1933 r. mogą Urzędy i Izby skarbowe pod koniec br. umarzać różne zaległe podatki za okres do 1-go stycznia 1932 r.

Izby skarbowe są również upoważnione do umarzania zaległych podatków od lokali a to do kwoty 500 zł.

Odpisanie zaległych podatków od lokali może nastąpić tylko na podstawie indywidualnych podań, należycie udokumentowanych a to w wypadkach, w których ściąganie zaległych podatków mogłoby zagrażać materialnej egzysten-

cji płatnika. Niezamożni płatnicy mogą być również zwolnieni od opłat stemplowych.

WIELKA POWÓDŹ.

Port Spain. Wyspę Trynidad nawiedziła groźna powódź. Trzy miejscowe rzeki wystąpiły z brzegów, zalewając pola i unosząc zbiory.

W południowej części wyspy, gdzie znajdują się kopalnie nafty, powódź wyrządziła ogromne straty, zalewając szyby naftowe.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Poznań, 18 sierpnia 1933 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyło	14,00—14,50
Pszenica nowa, zd. do przem.	18,00—18,50
Jęczmień	14,00—14,50
Owies	11,00—11,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. work.	21,75—22,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. work.	32,00—34,00
Otręby żytnie	8,00—8,75
Otręby pszenne	8,50—9,50
Otręby pszenne (grube)	9,50—10,50

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 19-GO BM. ZA:

dolary amerykańskie	6,45
funtury szterlingów	29,35
franki szwajcarskie	172,07
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	173,07
liry włoskie	46,72
florety holenderskie	359,65

— 0 —

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Notowania z dnia 18 sierpnia br.

	cena orjent.	cena trans.
Żyło 10 ton	zł. 14,00	13,75—14,00
Usposobienie spokojne		
Pszenica	17,50—18,00	
Usposobienie spokojne		
Jęczmień przem.	13,75—14,00	
Usposobienie słabsze		
Owies	11,75—12,00	
Usposobienie wyczekujące		
Mąka żytn. 65 proc. wł. worka	22,00—22,50	
Usposobienie spokojne		
Mąka pszen. 65 proc. wł. worka	zł. 31,00—33,00	
Usposobienie spokojne		
Otręby żytnie	7,50—8,00	

Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

Otręby pszenne	9,50—10,00
Otręby pszenne grube	10,00—10,50
Rzepak	31,00—33,00
Rzepak zimowy	33,00—35,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	23,50—25,50
Mak niebieski	60,00—62,00
Gorzycja	41,00—44,00
Ogólne usposobienie spokojne.	

Drukarnia i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. ul. Mickiewicza nr. 1.

Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakład Ubezpieczeń na Życie

w Poznaniu — Plac Nowomiejski 8 — Oddział w Toruniu, ul. Żeglarska 22

z a w i a d a m i a j a, że po przesiedleniu dotychczasowego inspektora powiatowego w Wąbrzeźnie p. Józefa Wronskiego na inne stanowisko, zamianowały inspektorem powiatowym w Wąbrzeźnie

p. Romana Sarniewicza

Biuro inspektora powiatowego p. Sarniewicza mieści się w Wąbrzeźnie, przy ulicy Matejki Nr. 14

Inspektor powiatowy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na Życie w Poznaniu, jest obowiązany **bezpłatnie** spisywać wnioski o ubezpieczenie budynków, ruchomości i stogów od ognia, plonów od gradu i wnioski o ubezpieczenie na życie oraz również bezpłatnie udzielać szczegółowych informacji we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 sierpnia 1933 r. o godz. 4-tej po poł. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę u p. Bernarda i Heleny Szlaków w Jaworzu; 2366/33 około 10 wozów żyta niewymłóconego i 4 sienie. —

Główny, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 23 sierpnia br. o godz. 12-tej w poł. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę u p. Barbary Taczanowskiej w Zaskoczcu; 781/33 samochód osobowy „Tatra“

Główny, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 24 sierpnia br. o godz. 12-tej w poł. sprzedawcą będą w drodze przetargu przymusowego najczęściej dającym za gotówkę u p. Stefana Gumińskiego w Kurkocinie; 613/33 4 cielaki i 1 powózka.

Główny, kom. sądu Grodzk. w Wąbrzeźnie

Do Km. 1036/33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek dnia 24 sierpnia br. o godz. 8,15 rano sprzedawcą będą w drodze egzekucji w Piątkowie u p. Wawrzyńca Kubackiego najczęściej dającym za gotówkę:

1 maszynę do młócenia koniczyny z zapędem parowym „Victor“ oszacowaną na 3000 zł., — 13 sztuk warchlaków czteromiesięcznych oszacowanych na 520,— zł.

ZAGÓRSKI, komornik Sądu Grodzk. w Kowalewie.

Do Km. 1011/33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 24 sierpnia br. o godz. 8-mej rano sprzedawcą będą w drodze egzekucji w Piątkowie u p. Ludwika i Stefana małżonków Iwanowskich najczęściej dającym za gotówkę:

1 szafę żelazną (kasę pancerną) oszacowaną na 500 zł. —

ZAGÓRSKI, komornik Sądu Grodzk. w Kowalewie.

Balony szklane

w opłatkach o pojem. 40—50 litr. nadające się do wyrobów win owoc. oraz naczyń szklanych do marynatów itp. sprzedajemy po zł. 4.- za szt. **Elektrownia Miejska Wąbrzeźno**

Ogłaszajcie w „Głosie Wąbrzeskim“

Stemple kauczukowe i metalowe Szyldy mosiężne na drzwi i firmowe każdej wielkości i formatu po cenach najtańszych poleca **Głos Wąbrzeski** Wąbrzeźno

Z dniem 16 sierpnia 1933 roku

przejąłem kierownictwo wolnego składu soli

Proszę wszelkie zamówienia na sól kuchenną jak i sól bydłową kierować do

W. Markuszewski

Wąbrzeźno, Rynek 5 Tel. 129

Godziny handlowe od 8 — 18

Poszukuję z dniem 1. IX. br. pokojowej

ELEWKI

w wieku od 16—18 lat zgłoszenie z dobrymi poleceniami ewent. ks. proboszcza przyjmuje.

Mieczkowska

Niedźwiedz

Mieszkanie

3 pokojowe wraz z składem przy ul. Marsz. Piłsudskiego od 1 września br. do wynaj. Tobolski Marsz. Piłsudskiego 20

Plac dziewięć morgów pod budowę sprzedam lub wdzierżawię

Franciszek Pelc

Wąbrzeźno, Wolności 2 wybud. pod Młynik